

Agnieszka WOJCIECHOWSKA¹

Pod merytoryczną opieką – pplk. dr. Marka BODZIANY

SEPARATYZM W EUROPIE-WYZWANIA I ZAGROŻENIA

Abstract: *Niezadowolenie społeczne w Europie XXI w. zaczyna dotyczyć wszystkie warstwy społeczne, a przy tym godzi w politykę integracji europejskiej w ujęciu kulturowym. Jest to jedno z kluczowych problemów dla bezpieczeństwa narodowego, bowiem w wyniku rozpadu kontynentu powstanie zupełnie nowa struktura dotycząca wszystkich ważnych sfer egzystencji państwa, narodu oraz organizacji międzynarodowych. Wyzwania i zagrożenia, które mogą zaistnieć w wyniku tendencji separatystycznych, wiążą się z ogromnym ryzykiem, a zmierzenie się z problemem wydaje się rzeczą nieuniknioną i wymagającą niebanalnej strategii – od niej bowiem zależy czy separatyzm okaże się jedynie wyzwaniem, czy też zagrożeniem.*

Słowa kluczowe: *Europa XXI w., separatyzm, naród, kultura, wyzwania, zagrożenia*

WSTĘP

Analizując europejskie społeczeństwo XXI w. można zauważyć pewien paradoks. Z jednej strony świat w obliczu globalizacji staje się „światem bez granic” – struktura współczesnych państw ma charakter wieloetniczny, powszechnie panuje większa tolerancja, otwartość na inne kultury i wyznania. Z drugiej strony, coraz częściej w Europie pojawia się zupełnie temu przeciwna tendencja - w prawie wszystkich krajach europejskich nasila się problem ruchów separatystycznych i to nie tylko ze względu silnego poczucia solidarności grup społecznych (etnicznych), ale również solidarności regionalnej (dotyczy to głównie regionów bardziej uprzemysłowionych). Nasilający się nurt separatystyczny może zadecydować o przyszłości Unii Europejskiej oraz przesądzić o zagrożeniach państw członkowskich. Jednym z determinujących czynników tego nurtu jest to, że struktura społeczeństwa w coraz większym stopniu jest generowana przez procesy ekonomiczne i efektywność produkcji. Ma to wpływ na prowadzoną politykę i wysuwane żądania społeczeństw lokalnych. Co jeśli separatyzm odniesie sukces? Europa podzieli się na państewka, które będą musiały zmierzyć się z zagrożeniami dotychczas nieistniejącymi. Problematyka artykułu skupia się przede wszystkim na wizji Eurosecesji, przyczynach zjawiska i co to może oznaczać dla przyszłego bezpieczeństwa Europy, czyli próbach zmierzenia się z przyszłymi wyzwaniami i zagrożeniami.

1. PRZYCZYNY RUCHÓW SEPARATYSTYCZNYCH

Zanim padnie pytanie: dlaczego tak się dzieje i jakie będą tego konsekwencje? Warto przyrzeć się temu, co w ogóle się dzieje i na czym opiera się dzisiejsza tendencja secesjonistyczna. W literaturze przedmiotu naród określany jest jako wspólnota, którą łączy głównie kultura, język, tradycje, historia i niekiedy religia. Dojrzała świadomość narodowa pojawiła się w Europie na przełomie XVIII i XIX stulecia². Wtedy też można było już zauważyć postępujące zróżnicowanie społeczeństwa i rozwój skłonności nacjonalistycznych. Poszczególnym narodom zaczęto przypisywać określone cechy.

¹ Agnieszka WOJCIECHOWSKA - Studentka II roku stacjonarnych studiów I stopnia na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe WSOWL.

² J. J. Wiatr, *Naród i państwo, socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 388.

Wykształciły się stereotypy, które mówiły: Rosjanin jest taki, Polak taki, a Niemiec taki. Przejawem XX-wiecznej świadomości narodowej jest propagowane hasło „Polska dla Polaków” w czasach intensywnego dążenia do odbudowy polskiego państwa narodowego. Problem mniejszości narodowych spotykał się z ogólną niechęcią. Przykładem tragicznych pobudek nacjonalistycznych jest ruch faszystowski, którego był prekursorem Adolf Hitler, głosząc głębokie przekonania o tym kim jest Niemiec (rasa „nadludzi”), a kim jest Żyd (wróg narodu niemieckiego). Powstała koncepcja nadrzędności interesu narodowego nad innymi wartościami. Hasła narodowyzwoleńcze nabierały coraz głębszego wyrazu, aż naród stał się utożsamiany z pewnego rodzaju siłą. Wykształcenie się tak permanentnej tożsamości narodowej doprowadziło do stworzenia ideologii państw narodowych. Można wspomnieć przykład konferencji wiedeńskiej, na której w ogóle nie liczone się z czymś takim, jak naród³. To zupełnie nowe podejście do kwestii społeczeństwa państwa jako wspólnoty narodowej, wywarło ogromny wpływ na politykę i kształtowanie się państw w Europie XX w. Trzeba jednak zauważyć, że narody, które dążyły do wyzwolenia, były narodami uciskanymi, którym odbierano nie tylko swobodę kultywowania własnych przekonań, ale także możliwość godnego życia i rozwoju gospodarczego narodu. Jest to o tyle ważne, że naświetla problem kształtowania się ideologii narodowyzwoleńczej nie tylko z przyczyn cywilizacyjno-kulturowych, ale także społeczno-ekonomicznych. W związku z tym okazuje się, że problem ma dużo bardziej skomplikowaną strukturę i, jeśli asymilacja mniejszych grup społecznych jest niemożliwa z uwagi na różnice, które dotyczą mniejszości, jedynym rozwiązaniem zdaje się być separacja⁴.

Studując historię narodów można zauważyć, że dawne czasy były dużo mniej pobłażliwe dla mniejszości narodowych, przywołać tu można m.in. głoszenie haseł nacjonalistycznych („Deutschland, Deutschland über alles, über alles in der Welt...”), bądź mniej radykalny głos patriotyczny („Jeszcze Polska nie zginęła...”)⁵. Mimo tego, że zarówno dawniej, jak i dziś demokratyczne państwo gwarantuje tolerancję dla innych nacji i grup etnicznych, to w praktyce dawniej rzecz miała się dużo gorzej. Było to widoczne m.in. w nauczaniu dzieci w szkołach, gdzie biorąc pod uwagę problematykę polsko-ukraińską, dzieci mniejszości ukraińskiej w Polsce uczyły się polskiej wersji historii (oczywiście na Ukrainie sytuacja była analogiczna - dzieci mniejszości polskiej uczyły się ukraińskiej wersji wydarzeń)⁶. Teraz dąży się również do tego, by historia nie była tak zniekształcana jak dawniej, co jest bardziej możliwe dzięki powszechności informacji i postępu technologii, która umożliwia łatwiejsze zdobywanie i przetwarzanie informacji. Niestety, oficjalny przekaz wciąż sięga po różnego rodzaju metody kamuflowania niewygodnych faktów. W każdym razie, mówi się o znacznej poprawie sytuacji mniejszości w państwach europejskich za sprawą kształtowania się państw wielokulturowych. Stąd ruchy separatystyczne mogą wydawać się niezrozumiałym zjawiskiem w czasie globalizacji i permanentnego przenikania się kultur.

Zmierzch państw komunistycznych i rozwój powszechnej myśli wielokulturowości jest sukcesem Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy pojęcie multiculturalism użyto w odniesieniu do społeczeństwa amerykańskiego. To pojęcie cechowało kosmopolityzm, wielorasowość, wielojęzyczność, przy czym obalało wartości patriotyczne i nacjonalistyczne. W drugiej połowie XX w. ta idea społeczna trafiła do Europy (począwszy od Francji), gdzie spowodowała dekompozycję państw narodowych⁷.

³ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, Warszawa 1996.

⁴ W. Żelazny, *Etniczność, ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2006, s. 63.

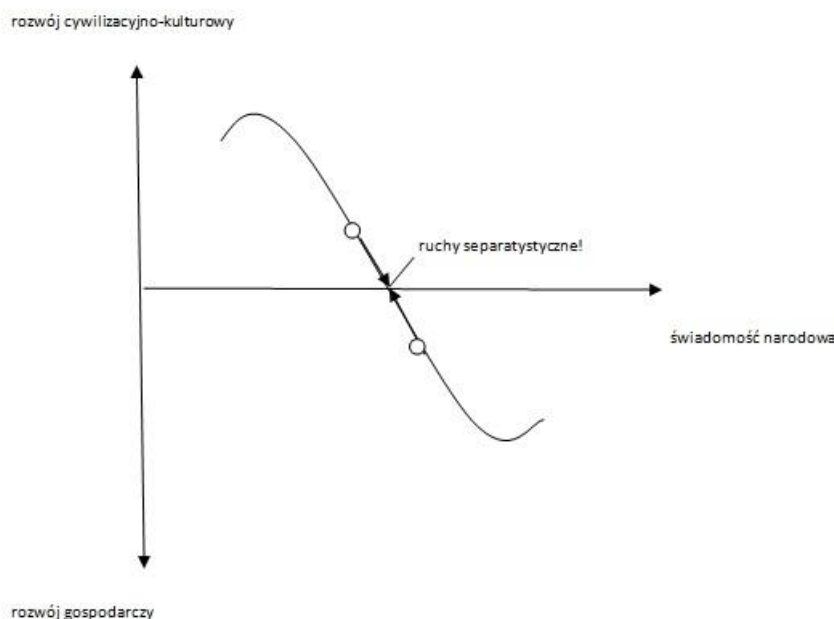
⁵ J. J. Wiatr, *op. cit.*, s. 427.

⁶ W. Żelazny, *op. cit.*, s. 64.

⁷ *Ibidem*, s. 219-220.

SEPARATYZM W EUROPIE - WYZWANIA I ZAGROŻENIA

Odtąd sytuacja mniejszości narodowych uległa polepszeniu i nadeszły czasy postępu globalizacji, która przyniosła wszechobecną tolerancję kulturową. Efekt wydawał się pozytywny, ale nie wzięto pod uwagę podstawowej różnicy między Stanami Zjednoczonymi a Europą. USA – to społeczeństwo podzielone na stany, a Europa to zlepek różnych narodów⁸. Można by wysnuć utopijną wizję świata, gdzie wszyscy są równi wobec prawa i nikt nikomu nie wadzi, ale tak nie jest. Cała teza załamuje się chociażby w momencie, gdy rośnie ogólnie niezadowolenie społeczne i kraje, w obawie przed postępującym kryzysem, popadają na nowo w tendencje szerzenia nacjonalizmu i tym samym niweczą ideę integracji europejskiej. A tenże nacjonalizm posuwa się o krok dalej, budząc głosy grup regionalnych, które zaczynają żądać autonomii. Bódcem do tego niekoniecznie jest kultura, język, czy historia, która łączy ludność danego obszaru, lecz kwestia interesu regionalnego. Separatyzm w Europie XXI w. przybiera właśnie taki charakter. Ruchy separatystyczne XXI w. nie są bowiem sprawką solidarności narodowej, lecz chęcią większego zysku z zamieszkującego regionu (są to bowiem obszary atrakcyjne - głównie pod względem przemysłowym). Oczywiście nie można zapominać o ludzkiej potrzebie przynależności. Jak mówił Wolfgang Welsch, wszyscy jesteśmy „mieszkańcami”, jednak nikt nie chce się przyznać do tego, że jest hybrydą i tym samym rośnie potrzeba tożsamości. Zatem nie da się umniejszać znaczenia kulturowego, jednak jednocześnie rośnie tendencja, mająca źródło w efektywnej gospodarce niewielkich obszarów i idei autarkii. Obie mają zupełnie inny wymiar, ale dla państwa i narodu odgrywają istotne role⁹.



Rys. 1. Uproszczony schemat przyczynowo-skutkowy dotyczący ruchów separatystycznych
Źródło: Opracowanie własne.

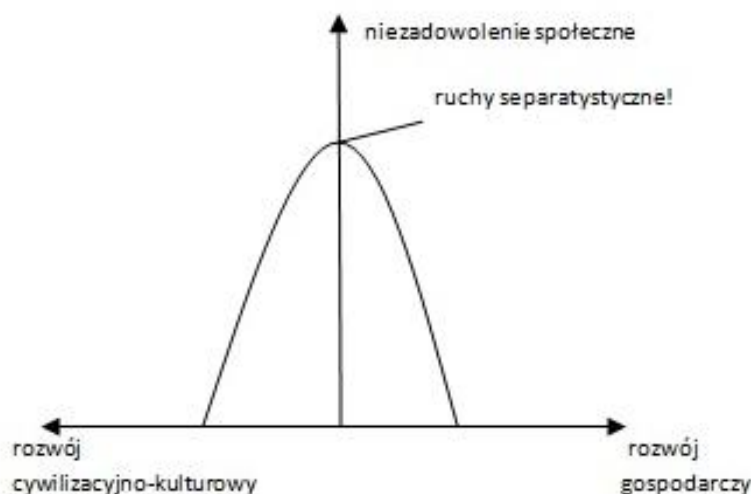
Przyczyny ruchów separatystycznych można przedstawić za pomocą uproszczonego schematu (rys. 1), który w pierwszej kolejności za czynniki separatyzmu

⁸ *Ibidem*, s. 7.

⁹ K. Krzysztofek, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa europejskiego. Wielokulturowość jako czynnik ryzyka*, [w:] *Europa – kontynent ryzyka?*, pod red. M. Brożka, M. Troszczyńskiego, Warszawa 2007, s. 41 – 57.

przyjmuje elementy cywilizacyjno-kulturowe, a w drugiej - gospodarcze, choć w ostateczności te drugie czynniki są dużo bardziej przekonujące. Taka reakcja na obecne usytuowanie społeczeństwa to naturalny stan rzeczy. Dlaczego społeczeństwo regionu ma uzdrawiać swoim potencjałem budżet państwa? Przedstawiciele regionu wysuwają w stronę rządu postulaty, mówiąc wprost, że dzięki bogactwu swego regionu, będzie im lepiej, gdy uniezależnią się od państwa. Tym sposobem zaczyna się praktykowanie „każdy sobie rzepkę skrobie”. Przy czym trzeba mieć na uwadze, że tak samolubne rozwiązywanie sytuacji kryzysowych, może przysporzyć kolejne kłopoty. Dlatego kraje europejskie często znajdują się w impasie i próbują załagodzić żądania poszerzając autonomię niektórych regionów. Jak niewielka nić dzieli autonomię od separacji, to już inna sprawa.

Rys. 1 to układ graficzny, będący bardzo spłaszczoną wizją przyczynowo-skutkową, ale w sposób właściwy pokazuje podstawy problemu. Mówiąc najprościej, czynnik kulturowo-cywilizacyjny okazuje się czynnikiem wiodącym, choć ma taki sam wpływ na separatyzm, jak czynnik gospodarczy. Nasuwa się koncepcja, że solidarność narodowa w przypadku kryzysu ekonomicznego maleje, ale dąży do ruchów separatystycznych w taki sam sposób, jak w momencie problemu związanego z brakiem poszanowania innych narodów i ras, w którego przypadku solidarność narodowa (etniczna) rośnie. Co jeszcze można zauważyć w takim podejściu do problematyki? To, że często nie rozwój, a upadek prowadzi do powstania myśli separatyzmu. W ten sposób można wnioskować, że czasami owe dążenia nie mają racji swego bytu, a są jedynie pewnym przejawem determinacji niezadowolenia społeczeństwa (rys. 2).



Rys. 2. Uproszczony schemat czynników kształtujących postulaty separatystyczne

Źródło: Opracowanie własne.

Oczywiście, z uwagi na dynamikę rozwoju omawianej kwestii, nie można zamknąć treści tego problemu w żadnym schemacie, a przedstawiona koncepcja nakreśla wyłącznie fundamenty zagadnienia, które pokazuje ówczesną tendencję permanentnie związaną z reakcją na załamanie się gospodarki Unii Europejskiej.

2. NARASTAJĄCY SEPARATYZM XXI WIEKU

Unia Europejska, która stoi pod znakiem zapytania, zaczyna się dzielić na głosy regionalne. Głosy te są dziś silniejsze, bardziej dostrzegalne. Wszystko za sprawą załamania strefy Euro. W dobie kryzysu uwidoczniły się słabości Unii Europejskiej

i tym samym roznieciła się fala ruchów separatystycznych, a na pierwszy plan problemów społecznych wysuwają się przyczyny społeczno-ekonomiczne i to ta sfera staje się główną kartą przetargową. Warto też zwrócić uwagę na to, gdzie przede wszystkim rozbrzmiewają głosy separatyzmu. Okazuje się, że nie tylko gdzieś tam, w regionach słabiej rozwiniętych. Ten problem dotyka również bogactwa krajów Europy. Wspólny język i tradycje jednoczą społeczeństwo, dzięki temu ludzie stają pod jednym sztandarem i są w stanie walczyć o lepszą przyszłość (o zysk z bogatego regionu). Patetyczność tego stwierdzenia nie jest sztuczna, wręcz przeciwnie. Wynika to ze skłonności ludzkiej psychiki i silnej potrzeby tożsamości. Ja to nie patyk, ja to człowiek. Ale jaki człowiek? Polak. Polak czy Ślązak? Czy Ślązakowi jest potrzebna narodowość polska? Po co być Polakiem, skoro można być Ślązakiem i czuć się dumnym, że się nim jest? Ludzki umysł przeprowadza analizę i zawsze jest to analiza na naszą korzyść. Jeśli koncepcja nabiera regionalnego znaczenia, to separatyzm staje się realnym scenariuszem. Pytanie tylko, czy dzięki nurtom separatystycznym kondycja Unii Europejskiej może się polepszyć, czy tylko pogorszyć. Przyjrzyjmy się odśrodkowym tendencjom państw Unii Europejskiej.

Hiszpania. Słychać trzy akcenty nacjonalizmu: kataloński, galicyjski, baskijski. Separatyzm kataloński sięga średniowiecza¹⁰, ale dziś hasła poszerzenia autonomii brzmią ze wzmożoną siłą. Najbardziej spektakularny jest nacjonalizm baskijski, wspierany przez radykalną organizację terrorystyczną Euskadi Ta Askatasuna (ETA). Dąży do utworzenia niezależnego Kraju Basków, w przeciwieństwie do ruchu katalońskiego, któremu daleko do myśli separatyzmu. Ruch kataloński raczej stara się małymi krokami poszerzać swoją autonomię, na czym obszar ewidentnie zyskuje. Natomiast Galicja jest regionem, który z jednej strony głosi hasła nacjonalistyczne, a z drugiej chętnie korzysta z budżetu państwa, stąd deklaracje Galicji są dużo mniej wyraziste.

Irlandia. Początek nacjonalizmu irlandzkiego sięga XX wieku i ściśle wiąże się z formacją Irish Republican Army (IRA)¹¹. Nie można jednak zapominać, że konflikt w Irlandii Północnej toczy się od dawien dawna i jest uważany za jeden z najdłuższych konfliktów odśrodkowych. Mimo zaprzestania działań sabotażowych, nie został on rozwiązany.

Szkocja. Idea niepodległościowa sięga lat 70.¹², a obecnie jej znaczenie rośnie wraz z rosnącym poparciem Scottish National Party (SNP). Referendum, które ma się odbyć w 2014 roku, ma przesądzić o losie Szkocji i o oderwaniu od Zjednoczonego Królestwa¹³. Jednak Szkoci nie są zbyt wielkimi zapaleńcami myśli separatyzmu, stąd cała idea jest trochę na wyrost. To przede wszystkim rząd na czele z Alexem Salmondem dąży do przekonania narodu szkockiego, aby rozwiązać 305-letnią unię polityczną z Anglią¹⁴. Jeśli i Walia zechce ogłosić niepodległość, to Zjednoczone Królestwo przestanie istnieć.

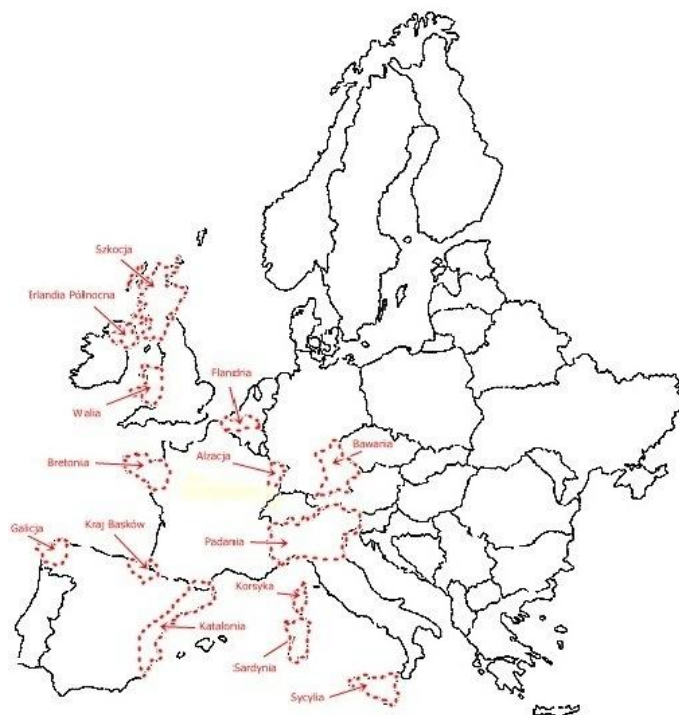
¹⁰ T. Konicz, *Eurowojna secesyjna*, [w:] Forum 7-13.05.2012, nr 19, s. 12.

¹¹ Sun-Ki Chai, *Nationalism and Separatism*, Volume 4 (1989–PRESENT), 2008, s. 1471.

¹² T. Jerzak, *Separatyzm i terroryzm o podłożu etnicznym w Europie Zachodniej*, Portal Spraw Zagranicznych, 02.04.2005, <http://www.psz.pl/tekst-1132/Tadeusz-Jerzak-Separatyzm-i-terroryzm-o-podlozu-etnicznym-w-Europie-Zachodniej>, dostęp z dnia: 13.12.2011

¹³ Gak, *Coraz więcej Szkotów chce niepodległości*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/coraz-wiecej-szkotow-chce-niepodleglosci,193999.html>, dostęp z dnia: 13.12.2011.

¹⁴ T. Konicz, *op. cit.*, s. 15.



Rys. 3. Mapa regionów o tendencji separatystycznej w Europie XXI w.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie mapy konturowej dostępnej pod adresem:
http://zielin92.wrzuta.pl/obraz/3YihmEfqVgJ/konturowa_mapa_europy.

Belgia. Ironicznie mówi się o tym, że w Belgii nie ma Belgów. Państwo istniejące od 1831 r. rozdziera wewnętrzny spór pomiędzy Walonami a Flamandami. Ciągła rywalizacja jest motorem do tendencji separatystycznej. Tak też lepiej rozwinięta gospodarczo Flandria domaga się znacznie większej autonomii instytucjonalnej. Czas pokaże czy aksamitny rozwód dojdzie do skutku¹⁵.

Francja. Pomijając już francuski Kraj Basków, państwo musi się zmierzyć z myślą separatystyczną w Bretanii i Korsyce. Na północy kraju o swoje prawa walczy Bretania, będąca niegdyś królestwem i utożsamiająca się z Brytyjczykami¹⁶. Natomiast dążenia niepodległościowe Korsyki na stałe wpisały się w jej historię i wciąż dostrzegalna jest działalność kilku ruchów separatystycznych. W ostatnim czasie słychać również problemy związane z obszarem Alzacji. Francja jako kraj dobrze prosperujący, stara się załagodzić te konflikty, proponując atrakcyjne korzyści ekonomiczne. Czy w taki sposób rząd powstrzyma falę separatystyczną? Na pewno daje szansę na utrzymanie państwa w ryzach.

Włochy. Kraj niejednokrotnie ulegał podziałom, a dziś ulega partii Lega Nord per l'Indipendenza della Padania założonej w 1991 r.¹⁷ Liga północna ciągle wytykając dyskurs pomiędzy północą a południem, pragnie powstania niezależnego państwa, aby w końcu przestać dopłacać do południa. Z drugiej strony, chęć oderwania od Włoch deklaruje Sycylia, która przejawia znaczną niechęć do Italii. Ponadto, przejawy

¹⁵ *Ibidem*, s. 14.

¹⁶ M. Piasecki, *Separatyzm a mniejszości etniczne w Europie Zachodniej*, Portal Spraw Zagranicznych, 22.02.2011, <http://www.psz.pl/Separatyzm-a-mniejszosci-etniczne-w-Europie-Zachodniej>, dostęp z dnia: 13.11.2011.

¹⁷ P. Pustelnik, *Padania: separatyzm w wersji soft*, Portal Spraw Zagranicznych, <http://www.psz.pl/tekst-35150/Padania-separatyzm-w-wersji-soft>, dostęp z dnia: 12.11.2010.

separatystyczne, nie mające charakteru nacjonalistycznego, są dostrzegalne w Sardynii.

Niemcy. Silny sprzeciw Bawarii wobec wkładu na rzecz rozwoju Niemiec, zaczyna nabierać mocy i zmierzać w kierunku tendencji separatystycznych. Nic dziwnego, kiedy udział Bawarii w dotacjach przekracza 50%¹⁸. Rodzi się pytanie: dlaczego Bawaria ma płacić za niegospodarność biedniejszych landów? Kryzys tylko podsyca problem i sprawia, że również w Niemczech postulaty separatystyczne są jak najbardziej realne.

W taki sposób pokrótce przedstawione regiony Europy, stają się motywacją do powstawania kolejnych ruchów, kierujących się nurtem separatystycznym. Być może w przyszłości będzie więcej punktów zapalnych w Europie, które do tej pory nie zostały ujawnione, a których mieszkańcy czują się pokrzywdzeni, co w może doprowadzić do powstania tendencji separatystycznych.

3. IMPLIKACJA KONFLIKTÓW REGIONALNYCH DLA EUROPY

Uwidoczniony narastający separatyzm urzeczywistnia wizję powstania mikropaństw. Co to oznacza dla Unii Europejskiej? Na pewno rozszerzenie UE, ale nie pod względem terytorialnym, a członkowskim. Więcej państw, to większa różnorodność. Już dziś dostrzega się problem rozbieżności wewnątrz Unii, podziału na państwa rozwinięte i słabiej rozwinięte. Co jeśli kraje podzielą się jeszcze bardziej? Społeczny dyskurs pomiędzy regionami może doprowadzić do głębokiego zastanowienia się nad celowością UE. Cały proces integracji kulturowej legnie na niczym. Globalizacja, która zakładała zniwelowanie różnic ekonomiczno-społecznych i doprowadzenie do równości wszystkich nacji, dziś balansuje pomiędzy uniwersalizacją a regionalizacją. Tak narastający problem może okazać się kluczową kwestią dla przyszłego bezpieczeństwa i polityki państw. Już sama tendencja separatystyczna powoduje owe wyzwania, takie jak: wzmożone zamieszki, manifestacje, sabotaże, a nawet ataki terrorystyczne. To powoduje społeczny chaos. Rosną możliwości zagrożeń asymetrycznych, czy też hybrydowych, bo przecież rasa ludzka to dziś przede wszystkim „mieszance”. Niewidoczne zagrożenie nie jest realnym przeciwnikiem. Trudno jest mierzyć się z tego typu zagrożeniami i wymaga to wielu skomplikowanych procesów. To będzie cios dla polityki europejskiej. Postawi znak zapytania nad istnieniem państw wielokulturowych. Silne zarysowanie granic pomiędzy określonymi grupami społecznymi pogorszy proces przenikania się kultur. Jak pokazuje historia, problem komunikacji międzykulturowej był zawsze obecny, a proces globalizacji przełamał niektóre bariery i postawił na rozwój interkulturalizmu. Ówczesne państwa, to państwa wieloetniczne, wielonarodowe. Kiedy zaczną się rozpadać na państewka, które albo są bogate i dobrze zagospodarowane, albo pogrążają się w niedostatku, to wzrośnie poziom społecznej nienawiści, niechęć społecznych klas. Nierówny rozwój gospodarczy to duże zagrożenie. Nierozważne byłoby dopuszczenie do sytuacji, w której jeden region biednieje na rzecz wzbogacenia innego. Doprowadzić to może do radykalnej reakcji obszarów mniej rozwiniętych. Ponadto, sam fakt istnienia małych państw budzi obawy przed tym, jak takie państwa będą w stanie same egzystować. Małe państwa, to zazwyczaj słabe państwa. Mimo zmianie znaczenia pojęcia terytorium państwa, pominięcie tego czynnika bezpieczeństwa byłoby bardzo ryzykowne. Separatyzm to jedno z czołowych zagrożeń dla przyszłości UE i nie można tego bagatelizować, bowiem powstanie małych państw może obciążyć konstrukcję Europy. Niewielkie państwa mogą okazać się nieefektywne i bliskie

¹⁸ T. Konicz, *op. cit.*, s.12.

destrukcji. Jak wiadomo, teorie, takie jak koncepcja zderzenia cywilizacji¹⁹, są wizjami bardzo na wyrost, ale z każdym możliwym scenariuszem lepiej obchodzić się rozważnie. Starcie kultur towarzyszy światu od zawsze, a eskalacja konfliktu cywilizacyjnego jest możliwa, choć bardzo niebezpieczna. Należy zatem reagować na wyraźne przekształcanie się Europy tak, aby cała struktura kontynentalna nie znalazła się na skraju wytrzymałości.

Zachodzące procesy nie zawsze da się zatrzymać, ale można złagodzić ich skutki. Powszechnie separatyzm ma negatywną konotację, ale okazuje się, że nie zawsze separacja regionu niesie ujemne skutki. Wystarczy przywołać przypadek szwajcarskiej Jury. Separatyści regionu Jury domagali się autonomii, przez co dochodziło do zamieszek i głośnych protestów. Ostatecznie postanowiono rozwiązać problem poprzez referendum, na mocy którego, w 1978 r. powstał dwudziesty szósty kanton w Szwajcarii²⁰. Być może jest to jeden z nietypowych przypadków, gdzie spór został zażegnany za pomocą separacji i nie przyniósł groźnych konsekwencji. Nie mniej jednak oznacza to, że ruchy separatystyczne nie zawsze są zagrożeniem. Na pewno stanowią wyzwanie dla organizacji międzynarodowych, które będą wymagały poważnej rekonstrukcji. ONZ i UNESCO starają się dziś budować dialogi między kulturami, tak aby można było pogodzić interes wielu kultur w obrębie jednego obszaru. W obliczu nowego wyzwania zmuszone zostaną do reorganizacji swoich działań²¹.

Ponadto, warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki do tej pory powstawały państwa (szczególnie w XX w.). Jak się okazuje, nowe kraje brały swój początek głównie w wyniku procesów separatystycznych²². Czy tak należy podchodzić do problemu? Na pewno należy aspekt separatyzmu rozpatrywać w szczególnie ostrożny sposób, aby nie doprowadzić do generalizacji wszelkich przejawów tegoż zjawiska. Zupełnie inny wymiar ma aktywność ruchów separatystycznych Basków, a inny Szkotów. Co prawda, separacja, może pociągnąć za sobą wzmożoną aktywność, jednak z drugiej strony konflikty związane z żądaniami tłumu, to konflikty najbardziej zawile i niebezpieczne. Tłum jest podatny na egzaltację i kierowanie się różnego rodzaju pobudkami. Strategia radzenia sobie z grupami społecznymi musi być odpowiednio przemyślana. W historii podejmowano różnego typu działania i, jak pokazują doświadczenia, asymilacja, czy brutalne czystki etniczne, nie załagodzą problemu. Zatem separacje mogą okazać się wyzwaniem dla przyszłości Europy, jako dobre rozwiązywanie niektórych konfliktów wewnętrznych, gdzie interesów mniejszości narodowych nie da się w żaden sposób pogodzić z interesami państwa. Tak więc separacja to jedno z zagrożeń wynikających z eskalacji konfliktów wewnętrznych, ale również narzędzie do rozwiązywania tychże konfliktów. Znaczenie separacji okazuje się być determinowane przez przyjętą strategię. Perspektywa separacji jako wyzwanie bądź zagrożenie, to nie tylko kwestia odnoszenia się do określonych przypadków, lecz kwestia podejmowanych działań.

PODSUMOWANIE

Żądania niektórych ruchów są bardzo abstrakcyjne i są objawem niezadowolenia społecznego, które w XXI w. jest wynikiem przede wszystkim kryzysu ekonomicznego, a także zagubienia własnej tożsamości. W podejmowaniu decyzji dotyczących losów

¹⁹ S. P. Huntington, *To Clash of Civilizations and Remaking of World Order*, Nowy Jork 2011.

²⁰ M. Tomczyk, *Separacja po szwajcarsku – narodziny nowego kantonu*, Portal Spraw Zagranicznych, <http://www.psz.pl/tekst-35149/Separacja-po-szwajcarsku-narodziny-nowego-kantonu>, dostęp z dnia: 12.11.2010.

²¹ K. Krzysztofek, *op. cit.*, s. 55.

²² B. Beary, *Separatist Movements, Should Nations Have a Right to Self-Determination?*, CQ Global Researcher, April 2008.

państw i narodów trzeba być ostrożnym. W każdym przypadku wysuwania postulatów separatystycznych należy zadać zasadnicze pytanie: Czy separacja jest konieczna? Jeśli nie, to lepiej wypracować inny wariant zakończenia sprawy (umożliwienie swobodnego rozwoju, ochrona dóbr kulturowych mniejszości narodowych, zmiana panujących zasad i norm, pomoc społeczna, uzyskanie określonych kompetencji prawnych, zwiększenie autonomii) tak, aby nie doprowadzić do impasu. Jeśli jednak jest konieczna, nie można się od problemu odcinać, aby nie prowokować do używania terroru i radykalnych metod. Próby wynaradawiania też nie są dobrym rozwiązaniem. Najlepiej, poprzez szereg negocjacji, wypracować warunki podziału państwa, aby były akceptowalne przez obydwie strony. Co prawda, jest to najbardziej żmudna i czasochłonna metoda, to jednak powinna stanowić główne narzędzie rozwiązywania tego typu konfliktów. Co za tym przemawia? Chociażby wystąpienie sprzężenia zwrotnego. Jeśli zdecydujemy się na użycie siły bądź przymusu, możemy wywołać tylko kolejne głosy sprzeciwu i stosowanie terroru. Przy tym też należy pamiętać, że od przyjęcia danej strategii zależy czy separatyzm będzie zagrożeniem, czy tylko wyzwaniem. Te zjawiska przecież nie są oderwane od rzeczywistości, wręcz przeciwnie: są kształtowane przez ludzi i przez nich mogą być zmieniane.

BIBLIOGRAFIA

1. Beary B., *Separatist Movements, Should Nations Have a Right to Self-Determination?*, CQ Global Researcher, April 2008.
2. Boyle K., Englebert P., *The Primacy of Politics in Separatist Dynamics*, First Draft, April 2006.
3. Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, Scholar, Warszawa 1996.
4. Gak, *Coraz więcej Szkotów chce niepodległości*, tvn24.pl, 13 grudnia 2011, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/coraz-wiecej-szkotow-chce-niepodleglosci,193999.html>.
5. Huntington S.P., *To Clash of Civilizations and Remaking of World Order*, Simon&Schuster, Nowy Jork, 2011.
6. Jerzak T., *Separatyzm i terroryzm o podłożu etnicznym w Europie Zachodniej*, Portal Spraw Zagranicznych, 02.04.2005, <http://www.psz.pl/tekst-1132/Tadeusz-Jerzak-Separatyzm-i-terroryzm-o-podlozu-etnicznym-w-Europie-Zachodniej>.
7. Konicz T., *Eurowojna secesyjna*, [w:] Forum 7-13.05.2012, nr 19, str. 10 – 15.
8. Krzysztofek K., *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa europejskiego. Wielokulturowość jako czynnik ryzyka*, [w:] Europa – kontynent ryzyka?, pod red. M. Brożka, M. Troszczyńskiego, AON, Warszawa 2007.
9. Piasecki M., *Separatyzm a mniejszości etniczne w Europie Zachodniej*, Portal Spraw Zagranicznych, 22.02.2011, <http://www.psz.pl/Separatyzm-a-mniejszosci-etniczne-w-Europie-Zachodniej>.
10. Pustelnik P., *Padania: separatyzm w wersji soft*, Portal Spraw Zagranicznych, 12.11.2010, <http://www.psz.pl/tekst-35150/Padania-separatyzm-w-wersji-soft>.
11. Sun-Ki Chai, *Nationalism and Separatis*, Volume 4 (1989–PRESENT), 2008.
12. Wiatr J.J., *Naród i państwo, socjologiczne problemy kwestii narodowej*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1973.
13. Żelazny W., *Etniczność, ład – konflikt – sprawiedliwość*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.